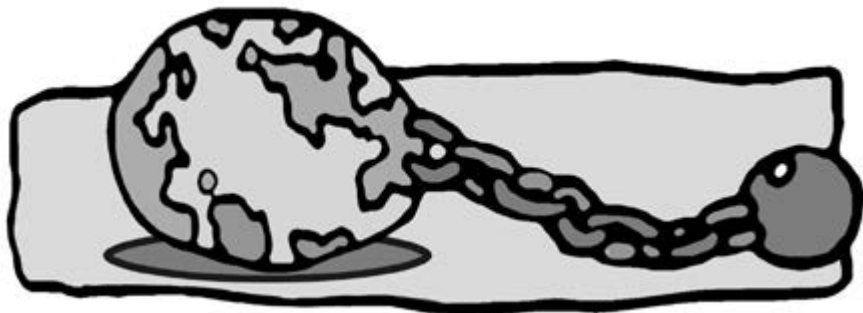


DZIEŃ STWORZENIA

Lekcja 3 — 21 października

STAN LUDZKOŚCI



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rz 1,16-17.22-2,10.17-24; 3,1-2.10-18.23.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3,23).

Już na początku *Listu do Rzymian* Paweł starał się dowieść zasadniczej prawdy — istotnej z punktu widzenia ewangelii — o tragicznym stanie ludzkości. Ta prawda jest tak smutna, gdyż od czasu upadku zostaliśmy wszyscy skażeni przez grzech. Jest on wpleciony w nasze geny jak kolor naszych oczu.

Marcin Luter w *Komentarzu do Listu do Rzymian* napisał: „Wyrażenie »wszyscy są pod grzechem« [Rz 3,9 BG], musi być rozpatrywane w duchowym sensie; to znaczy, że ludzie nie są takimi, jakimi wydają się sobie we własnych oczach i jakimi są w oczach innych, ale takimi, jakimi widzi ich Bóg. Wszyscy są pod grzechem, jednakowo ci, którzy jawnie grzeszą na oczach innych, jak i ci, którzy wydają się sobie samym i innym ludziom prawi. Ci, którzy spełniają zewnętrznie dobre uczynki, czynią to z obawy przed karą lub z umiłowania zysku i chwały, lub z upodobania dla innych celów, ale nie z dobrej woli i ochotnego serca. Tym sposobem człowiek ciągle ćwiczy się w dobrych uczynkach na pokaz, lecz jego wnętrze jest całkowicie pogrążone w żądach grzechu i złych namiętnościach, które są dobrych uczynków przeciwieństwem”¹.

¹ Marcin Luter, *Komentarz do Listu do Rzymian*, tłum. zbiorowe, Tymbes, [Tymbark] 2014, wyd. II, s. 66-67 (przyp. red.).

„Nie wstydę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,16-17). Jak rozumiesz te słowa? Jak doświadczyłeś obietnicy i nadziei wskazanych w nich?

W powyższym fragmencie listu występuje kilka kluczowych słów:

1. **Ewangelia.** Słowo to pochodzi od greckiego słowa oznaczającego dosłownie *dobre przesłanie* lub *dobrą nowinę*. Samo w sobie słowo to może się odnosić do jakiegokolwiek dobrego przesłania, ale opatrzone w tym fragmencie określeniem Chrystusowa oznacza *dobrą nowinę o Mesjaszu* (słowo Chrystus pochodzi od greckiego słowa będącego odpowiednikiem hebrajskiego słowa Mesjasz). Dobrą nowiną jest to, że Mesjasz przyszedł i ludzie mogą być zbawieni, wierząc w Niego. To w Jezusie i Jego doskonałej sprawiedliwości — a nie w nas samych czy nawet prawie Bożym — możemy znaleźć zbawienie.

2. **Sprawiedliwość.** To słowo odnosi się do jakości bycia w *porządku* z Bogiem. Szczególne znaczenie tego słowa jest rozwinięte w *Liście do Rzymian*, a zanim zaczniemy studiować tę księgę, musimy jasno to znaczenie zdefiniować. Należy zauważyć, że w Rz 1,17 słowo to zostało doprecyzowane przymiotnikiem Boża. Jest to sprawiedliwość pochodząca od Boga — sprawiedliwość, której On sam dostarcza. Jak się przekonamy, jest to jedyna sprawiedliwość wystarczająca, by dać nam obietnicę życia wiecznego.

3. **Wiara.** W greckim oryginale słowa przetłumaczone jako *wierzyć* i *wiara* to czasownik i rzeczownik pochodzące od tego samego tematu: *pisteuein* (*ufać, wierzyć, zawierzyć, polegać na kimś*), *pistis* (*ufność, zaufanie, wiara, przekonanie*). Znaczenie wiary jako związanej ze zbawieniem stanie się dla nas pełniej zrozumiałe w miarę studium *Listu do Rzymian*.

Czy masz problemy z pewnością zbawienia? Czy zdarza ci się szczerze wątpić w to, że jesteś zbawiony, a nawet w to, czy możesz być zbawiony? Co powoduje takie obawy? Na czym się one opierają? To znaczy, czy są one oparte na rzeczywistości? Czy twój styl życia przeczy twoim wierzeniom? Jeśli tak, jakie decyzje musisz podjąć, aby przyjąć obietnice Boże i pewność, jaką możesz mieć w Jezusie?

Przeczytaj Rz 3,23. Dlaczego dzisiaj nam, chrześcijanom, łatwo jest uwierzyć w to przesłanie? Co może sprawiać, że niektórzy kwestionują prawdę zawartą w tych słowach?

To zdumiewające, ale niektórzy ludzie kwestionują pogląd, iż ludzkość jest grzeszna, twierdząc, że ludzie są z gruntu dobrzy. Problem polega na tym, że nie rozumieją oni, czym jest prawdziwe dobro. Ludzie mogą się porównywać z innymi i myśleć dobrze o sobie. W końcu zawsze znajdziemy kogoś gorszego od nas, z kim możemy się porównać. Ale to nie czyni nas dobrymi. Gdy porównamy się z Bogiem, Jego świętością i Jego sprawiedliwością, nikt z nas nie oprze się poczuciu odrazy i zdegustowania wobec samego siebie.

W Rz 3,23 czytamy także o *chwale Bożej*. Wyrażenie to bywa różnie interpretowane. Przypuszczalnie najprostszą interpretacją jest ta podana w 1 Kor 11,7, zgodnie z którą człowiek „jest obrazem i odbiciem chwały Bożej”. W grece słowo *chwała* może być traktowane jako przybliżony odpowiednik słowa *obraz*. Grzech zatarł obraz Boga w człowieku. Tak więc grzesznym ludziom brakuje odzwierciedlenia tego obrazu, czyli chwały Boga.

Przeczytaj Rz 3,10-18. Czy dzisiaj jest inaczej? Który z tych opisów najlepiej cię przedstawia albo przedstawiałby, gdyby nie Chrystus i to, czego On dokonał dla ciebie?

Choć sytuacja jest bardzo zła, to jednak nie beznadziejna. Pierwszym krokiem, jaki powinniśmy podjąć, jest przyznanie się do naszej zupełnej grzeszności i bezradności, by o własnych siłach zmienić tę sytuację na lepszą. To dzieło Ducha Świętego przynosi takie przekonanie. Jeśli grzesznik nie odpycha Go, Duch Święty poprowadzi grzesznika, zdejmując jego maskę samoobrony, udawania i usprawiedliwiania się, tak by mógł zdać się całkowicie na Chrystusa i prosić o Jego miłosierdzie:

— „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu” (Łk 18,13).

Kiedy ostatnio uważnie i szczerze przyjrzałeś się sobie — swoim motywom, czynom i uczuciom? Może to być bardzo przygnębiające doświadczenie, nieprawdaż? Co jest twoją jedyną nadzieją?

Na przełomie XIX i XX wieku wielu ludzi wierzyło, że ludzkość doświadcza postępu — moralność wzrasta, a nauka i technologia pozwolą osiągnąć utopię. Wierzono, że ludzie kroczą ścieżką ku doskonałości. Sądzono, że dzięki właściwej edukacji i moralnemu wychowaniu ludzie mogą osiągnąć znaczącą poprawę i udoskonalić społeczeństwo. Wszystko to miało się stać na masową skalę w nowym i wspaniałym świecie XX wieku.

Niestety, stało się inaczej. XX wiek okazał się stuleciem najbardziej pełnym okrucieństwa i barbarzyństwa w całej historii, a to — jak na ironię — w znacznym stopniu dzięki rozwojowi nauki, który umożliwił szybsze i bardziej wydajne zabijanie w czasie, o jakim najwięksi szaleńcy w przeszłości mogli tylko marzyć.

W czym tkwił problem?

Przeczytaj Rz 1,22-32. W jaki sposób to, co zostało napisane w I wieku, znajduje wyraz w wydarzeniach XXI wieku?

Potrzebujemy wiary, by wierzyć w wiele faktów związanych z chrześcijaństwem, takich jak: zmartwychwstanie, powtórne przyjście Jezusa czy nowe niebo i nowa ziemia. Ale kto potrzebuje wiary, by wierzyć w upadły stan ludzkości? Obecnie każdy z nas na co dzień żyje z konsekwencjami tego upadłego stanu.

Zwróć uwagę na Rz 1,22-23. Jak ta reguła przejawia się obecnie? Odrzućmy Boga, co ludzie w naszych czasach czczą i ubóstwiają? Dlaczego czyniąc to, zdradzają swoją głupotę? Przedstaw swoją odpowiedź podczas lekcji.

W 1. rozdziale *Listu do Rzymian* Paweł opisał grzechy pogan, którzy dawno już utracili z oczu Boga i w wyniku tego oddawali się najbardziej poniżającym praktykom.

Jednak nie zamierzał oszczędzać także swojego ludu — swoich rodaków. Pomimo wszystkich przywilejów, jakie otrzymali (zob. Rz 3,1-2), oni także byli grzesznikami potępionymi przez prawo Boże i potrzebującymi zbawiennej łaski Chrystusa. W tym sensie — jako grzesznicy, przestępcy prawa Bożego potrzebujący zbawiennej łaski — Żydzi i poganie są w takiej samej sytuacji.

Przeczytaj Rz 2,1-3.17-24. Przed czym Paweł ostrzega w powyższych słowach? Jakie przesłanie powinniśmy — tak Żydzi, jak i poganie — zaczerpnąć z tego ostrzeżenia?

„Po tym jak apostoł wykazał, że wszyscy poganie są grzesznikami, teraz w sposób wyjątkowy i kategoriyczny dowodzi, iż również Żydzi żyją w grzechu, przede wszystkim dlatego, że są posłuszni zakonowi jedynie zewnątrz, to znaczy zgodnie z literą, a nie z duchem”¹.

Przeważnie łatwo jest dostrzec i wskazać grzechy innych. Ale jakże często my sami jesteśmy winni podobnych grzechów, a nawet gorszych? Problem w tym, że na samych siebie patrzymy przez palce albo poprawiamy sobie samopoczucie, patrząc na to, jak źli są inni w porównaniu z nami.

Paweł wystrzegał się takiej postawy. Ostrzegł także swoich rodaków, by nie spieszyli się z osądzaniem pogan, gdyż oni sami, Żydzi — wybrany lud — także są grzesznikami. W niektórych przypadkach byli nawet bardziej winni niż poganie, których tak chętnie potępiali, i to tylko dlatego, że jako wybrany lud otrzymali więcej światła niż inne narody.

Paweł wskazuje zatem, że nikt z nas, ludzi, nie jest sprawiedliwy, nikt nie spełnia Bożych wymagań i nikt z nas nie jest wewnętrznie dobry ani z natury święty. Żyd czy poganin, mężczyzna czy kobieta, bogaty czy ubogi, bogobojny czy bezbożny — wszyscy jesteśmy potępieni. Gdyby nie łaska Boża objawiona w ewangelii, nie byłoby nadziei dla nikogo z nas.

Jak często zdarza ci się, choćby w myślach, potępiać innych za coś, czemu sam jesteś winien? Jak możesz zmienić swoją postawę, bacząc na to, co Paweł napisał w powyższym fragmencie *Listu do Rzymian*?

¹ Marcin Luter, *Komentarz do Listu do Rzymian*, tłum. zbiorowe, Tymbes, [Tymbark] 2014, wyd. II, s. 59 (przyp. red.).

„Albo może lekceważysz bogactwo jego dobroci i cierpliwości, i pobłażliwości, nie zważając na to, że dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi?” (Rz 2,4). Jakie przesłanie dla nas jest zawarte w tych słowach w związku z pojęciem skruchy?

Musimy zauważyć, że Boża dobroć prowadzi nas, grzeszników, a nie zmusza do skruchy. Bóg nie posługuje się przymusem. Jest nieskończenie cierpliwy i stara się przyciągnąć wszystkich ludzi do siebie swoją miłością. Wymuszona skrucha różniłaby się z samym celem skruchy, nieprawdaż? Gdyby Bóg przymuszał ludzi do skruchy, to czy nie zmusiłby wszystkich do przyjęcia zbawienia? Dlaczego miałby zmusić jednych, a innych nie? Skrucha musi być aktem dobrowolnym w odpowiedzi na działanie Ducha Świętego na nas. Owszem, skrucha jest darem Bożym, ale my musimy być gotowi i otwarci, by ten dar przyjąć. Tylko my sami możemy dokonać takiego wyboru.

Co dzieje się z tymi, którzy odrzucają miłość Bożą, nie chcą okazać skruchy i trwają w nieposłuszeństwie? Zob. Rz 2,5-10.

W Rz 2,5-10 i w innych miejscach tego listu Paweł podkreśla, iż dobre uczynki są ważne. Usprawiedliwienie przez wiarę niezależnie od uczynków prawa nie oznacza, że dobre uczynki nie są potrzebne w chrześcijańskim życiu. Na przykład w Rz 2,7 zbawienie jest opisane jako będące udziałem tych, którzy dążą do niego „przez trwanie w dobrym uczynku”. Choć ludzkie starania nie są środkiem zbawczym, to jednak są częścią doświadczenia zbawienia. Trudno sobie wyobrazić, jak ktoś, kto czyta *Biblię*, może twierdzić, że dobre uczynki nie mają żadnego znaczenia. Prawdziwa skrucha wypływająca dobrowolnie z serca zawsze pociąga za sobą postanowienie pokonania i odrzucenia wszystkiego, z powodu czego musieliśmy okazać skruchę.

Jak często okazujesz skruchę? Czy jest ona szczera, czy tylko chcesz wyzbyć się poczucia winy z powodu błędów, niedociągnięć i grzechów? Jeśli to drugie, to jak możesz to zmienić? Dlaczego *musisz* to zmienić?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Terminologia biblijna ukazuje, że grzech nie jest nieszczęściem, które niespodziewanie dotknęło człowieka, ale wynikiem aktywnej postawy i wyboru z jego strony. Idąc dalej, grzech nie jest brakiem dobra, ale jest stanem, w którym człowiek nie może sprostać Bożym oczekiwaniom. Grzech jest złym kierunkiem obranym świadomie przez człowieka. Nie jest to słabość, za którą człowiek nie ponosi odpowiedzialności, gdyż człowiek w swoich postawach lub uczynkach grzechu świadomie wybiera drogę buntu przeciwko Bogu, przekraczania Jego prawa i nieposłuszeństwa względem Słowa Bożego. Grzech podejmuje próbę przekroczenia granic, które ustanowił Bóg. W skrócie grzech jest buntem przeciwko Bogu”¹.

„Przedstawiono mi straszny stan świata. Niemoralność szerzy się wszędzie. Rozwiązłość jest szczególnym grzechem naszych czasów. Nigdy występki nie podnosił swojej zdeformowanej głowy tak bezczelnie, jak to się dzieje teraz. Ludzie zachowują się jak otępiali, a ci, którzy miłują cnotę i prawdziwe dobro, niemal poddali się, widząc bezczelność, siłę i dominację zła. Występki, który się mnoży, nie ogranicza się do niewierzących i szyderców. Gdyby tak było, nie byłoby najgorzej, ale tak nie jest. Wielu z tych, którzy wyznają religię Chrystusa, także jest winnych. Nawet niektórzy z tych, którzy twierdzą, że oczekują na Jego powtórne przyjście, nie są przygotowani na to wydarzenie lepiej niż sam szatan. Nie oczyszczają się z wszelkiego skażenia. Tak długo służyli swojej żądzy, iż ich myśli w naturalny sposób są nieczyste, a ich wyobraźnia zepsuta”².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co odpowiedziałbyś tym, którzy bez względu na wszystko, co się stało w ciągu dziejów świata, twierdzą, że ludzkość staje się coraz to lepsza? Jakie argumenty przytaczają i jak możesz je obalić?

2. Przeczytaj jeszcze raz powyższy cytat Ellen G. White. Jeśli dostrzegasz siebie w tych słowach, jak powinieś zareagować? Dlaczego ważne jest, byśmy nie poddawali się rozpacz, ale trzymali się Bożych obietnic — najpierw przebaczenia, a potem oczyszczenia? Kto chciałby, abyś powiedział w końcu: *To na nic. Jestem do gruntu zepsuty. Nigdy nie będę zbawiony, więc lepiej od razu się poddam?*

Czy posłuchasz tego głosu, czy Jezusa, który mówi:

— „Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8,11)?

3. Dlaczego tak ważne jest, byśmy jako chrześcijanie rozumieli, że ludzie są z gruntu grzeszni i zdeprawowani? Co może się stać, gdy tracimy z oczu tę smutną prawdę? Do jakich błędów może prowadzić fałszywe pojmowanie naszego rzeczywistego stanu?

4. Pomyśl o niezliczonych protestantach, którzy woleli umrzeć, niż wyznać się swojej wiary. Jak silni my jesteśmy w naszej wierze? Czy jesteśmy gotowi za nią umrzeć?

¹ *Teologia Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, tłum. zbiorowe, Signa Temporis, Podkowa Leśna 2016, cz. I, s. 300 (przyp. red.).

² Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. II, s. 346.